

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr.

Kupcy! Tylko umiejętna reklama ocali wasze przedsiębiorstwa od zguby w obecnym zastojach handlu!

Telefonem z Warszawy. Posiedzenie Rady Ministrów.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym omawiano sytuację walutową.

Stresemann zaproszony do Genewy?

Prasa berlińska cytując głos „Westminster Gazette“ prawdopodobnie inspirowany z Berlina, jakoby Stresemann miał być zaproszony do Genewy.

Strajk w fabryce Poznańskiego w Łodzi.

Wczoraj rano wybuchł strajk na tle ekonomicznym w jednym oddziale fabryki Poznańskiego w Łodzi.

Możliwość dymisji Cziczeryna.

Z Tallina donoszą, że komisarz ludowy do spraw zagranicznych Cziczeryn ze względu na stan zdrowia złożył podanie o dymisję.

Ciągnięcie loterii państwowej.

W szóstym dniu ciągnięcia V klasy Polskiej Loterii Państwowej padły następujące wygrane:

Wojna w Marokko.

PARYŻ, 12.VIII. (Pat.) Wedle doniesień pism, wysłaniec rifenów który udał się do Prima de Rivery, zdawał się mieć duże pełnomocnictwa, lecz Francja i Hiszpania nie mogą brać pod uwagę ostatnich oświadczeń Abd-el-Krims.

Prasa francuska o armii polskiej.

PARYŻ, 12.VIII. (Pat.) W związku z odbywającymi się w Polsce wielkimi manewrami Le Journal podkreśla znaczenie postępów politycznych przez armię polską i pisze, iż min. gen. Sikorski może czuć się dumny z uzyskanych rezultatów.

Dżuma w Europie.

BELGRAD, 12.VIII. (Pat.) Według doniesień z Aten w Porcie Pireus zdarzyło się kilka wypadków dżumy.

Sesja Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 12.VIII. (Pat.) Szwajc. „Ag. Tel.“ donosi — Rada Ligi Narodów zbierze się 2 września pod przewodnictwem delegata Francji na 35-tą sesję.

Życie ekonomiczne.

G I E E D A.

WARSZAWA, 12.VIII. (Pat.)— Dolary 5,18 i pół — 5,20 — 5,17, Holandia 209,65 — 210,15 — 209,15, Londyn 25,31 i 1/4 — 25,83—25,25, Nowy York jak gotówka, Paryż 24,37 i pół — 24,44—24,31, Szwajcaria 101,18—101,43—100,93, 5%-owa pożyczka konwersyjna 43,50, 8%-owa pożyczka konwersyjna 70—71, pożyczka dolarowa 71—69—70 (w złotych 368.13 i pół — 367,76 i pół — 362,95), pożyczka kolejowa 85 — 80 — 85, 4 1/2 % ziemskie przedwojenne — 19,00 — 18,95, 5% Tow. Kredytowego przedwojenne 17,50, 4 1/2 % Tow. Kredyt. warszawskie przedwojenne 13,25—13, 5% listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 86, 5% listy zastawne m. Łodzi przedwojenne 7,50, 4 1/2 % listy zastawne przedwojenne m. Łodzi 6,50, obligacje 6% m. Warszawy 17 roku markowe 3,90—3,80.

Tegoroczne żniwa. Główny Urząd Statystyczny na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych podaje do wiadomości, co następuje:

Miesiąc lipiec miał temperaturę w całej Polsce powyżej normalnej od 0,5 do 1 C. Ilość ciepła, pomimo zmiennej pogody, otrzymana w ciągu miesiąca była zupełnie dostateczna.

Nadmierne deszcze w końcu czerwca i na początku lipca pomimo obaw rolników nie tylko nie wpłynęły źle na zasiewy, ale znacznie poprawiły stan jarzyn, które zapowiadają podobnie jak oziminy dobre zbiory.

W najbliższym czasie rząd zamierza przystąpić do zrewidowania obowiązującej obecnie taryfy celnej, oraz do opracowania projektu nowej taryfy celnej.

W najbliższym czasie rząd zamierza przystąpić do zrewidowania obowiązującej obecnie taryfy celnej, oraz do opracowania projektu nowej taryfy celnej.

W stosunku do przeciętnych przedwojennych zbiorów, zbiór roku obecnego stanowi:

Pszenicy — 83 i proc. Żyta — 107,3 % Jęczmienia — 91,9 % Owsa — 102,1 %

Co się tyczy ziemniaków, to chociaż stan ich do sierpnia był pomyślny, nadmierna wilgoć w roli może je uszkodzić, ce już w niektórych okolicach na niższych gruntach zauważono.

Stan pozostałych ziemioplodów również jest zadowalający i w stopniach kwalifikacyjnych (5 oznacza stan wyborowy, 4—dobry, 3—średni, 2 — mierny, 1—zły), przedstawia się następująco:

Rzepak oz. 3,7 Rzepak jary 8,0 Proso 2,9 Gryka 3,2 Groch 3,4 Eubin 3,3 Len 3,0 Konopie 8,0 Ziemniaki 3,7

Projekty podatkowe. Znajdujący się w Sejmie projekt noweli do ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych przewiduje podniesienie wysokości dodatków do podatku gruntowego o 100 procent, przy czym dodatki te stosować się mają do każdorazowo pobieranego podatku rządowego.

Ulgę dla podatników. Ministerstwo Skarbu zarządziło w drodze ulgi i zachęty do wcześniejszego wpłacania zaległości podatkowych, aby podatnicy, którzy zapłacili przed pierwszym wrześniem r. b. zaległe podatki i należności stemplowe zostali zwolnieni od procentu karnego i kar za zwłokę.

Ulgę dla podatników. Ministerstwo Skarbu zarządziło w drodze ulgi i zachęty do wcześniejszego wpłacania zaległości podatkowych, aby podatnicy, którzy zapłacili przed pierwszym wrześniem r. b. zaległe podatki i należności stemplowe zostali zwolnieni od procentu karnego i kar za zwłokę.

DANCING.

Dowiadujemy się, że cukiernia „Artystyczna“ w celu uprzyjemnienia nam wolnych chwil wspaniała od dn 8 h m „DANCING“, które od tej pory odbywać się będą codziennie od 7 ej do 11-jej pod kierunkiem znakomitego tancerza p. Feliksa Verus.

W sobotę i niedzielę „Five o'clock“ eleganckiego Wilna (od godz. 5 ej pp.) A zatem najprzyjemniej i najekonomiczniej spędzać będziemy ciekłe czasy w „Artystycznej“ (ul. Ad Mickiewicza № 11) która oprócz innych sal posiada obecnie pierwszorzędną wentylację elektryczną.

Z całej Polski.

Nowa wytwórnia filmowa polska — „Bifilm“.

Znany reżyser filmowy i artysta dramatyczny p. Wiktor Biegański zorganizował nową placówkę dla polskiego przemysłu kinematograficznego pod firmą „Bifilm“, sp. z ogr. odpow. „Bifilm“ wydzierżawił na długi okres czasu specjalnie urządzone, według najnowszych wymagań techniki filmowej — atelier do zdjęć, jak i odpowiednie pomieszczenie dla artystów, statystów i techników, przy ul. Lesznej 98 w Warszawie, gdzie mieszczą się jednocześnie biura „Bifilmu“.

Bunt komunistów w więzieniu. Z Łuoka donoszą do „Kurjera Warszawskiego“: W dniu wczorajszym o godz. 6-jej po poł. wybuchł bunt więźniów w tutejszych aresztach.

W dniu wczorajszym o godz. 6-jej po poł. wybuchł bunt więźniów w tutejszych aresztach. Zbuntowało się ogółem 150 indywiduów, z których część rzuciła się do drzwi, próbując je wyłamać.

Strzał wiedeński stawia opór, zabijając jednego z wiczarzy. Po kilkunastu minutach bunt opanowano.

Prowodny zakuto w kajdany. Wszepolski zjazd inżynierów kolejowych.

W dn. 13, 14 i 15 września r. b. odbędzie się w Gdańsku 5-ty doroczny zjazd inżynierów kolejowych Polski.

W zjeździe mogą brać udział osoby postronne, interesujące się zadaniami kolejnictwa polskiego, po uprzednim porozumieniu się z komitetem zjazdu. Warszawa, al. Jerolimskie 1/3, inż. W. Gąsowski.

Rozstrzelanie dywersanta. W Białymostku został rozstrzelany wczoraj o godz. 8 rano niejaki Andrzej Bujanowski, skazany przez sąd doraźnie w Wołkowysku na karę śmierci za napady dywersyjne.

Wobec tego, iż proszę o ułaskawienie p. Prezydent odrzucił, wyrok wykonany został wczoraj rano w Białymostku. Skazany szedł na śmierć z przestrachem.

Ziemianie w obronie złotego. Zarząd główny Związku Ziemian rozesłał do wszystkich oddziałów Związków Ziemian nast. okólnik:

Cała myśląca Polska z najwyższym niepokojem śledziła przebieg kryzysu, jakiemu w tych dniach poddana została waluta nasza za sprawą zorganizowanej przez Niemcy akcji giełdowej.

Wobec tego, iż proszę o ułaskawienie p. Prezydent odrzucił, wyrok wykonany został wczoraj rano w Białymostku.

Cała myśląca Polska z najwyższym niepokojem śledziła przebieg kryzysu, jakiemu w tych dniach poddana została waluta nasza za sprawą zorganizowanej przez Niemcy akcji giełdowej.

Przed wyjazdem z Paryża do Warszawy min. Skrzyński prawdopodobnie odbędzie konferencję z p. Briandem, który znajduje się teraz w Londynie.

Ulgę dla podatników. Ministerstwo Skarbu zarządziło w drodze ulgi i zachęty do wcześniejszego wpłacania zaległości podatkowych, aby podatnicy, którzy zapłacili przed pierwszym wrześniem r. b. zaległe podatki i należności stemplowe zostali zwolnieni od procentu karnego i kar za zwłokę.

Ulgę dla podatników. Ministerstwo Skarbu zarządziło w drodze ulgi i zachęty do wcześniejszego wpłacania zaległości podatkowych, aby podatnicy, którzy zapłacili przed pierwszym wrześniem r. b. zaległe podatki i należności stemplowe zostali zwolnieni od procentu karnego i kar za zwłokę.

Ulgę dla podatników. Ministerstwo Skarbu zarządziło w drodze ulgi i zachęty do wcześniejszego wpłacania zaległości podatkowych, aby podatnicy, którzy zapłacili przed pierwszym wrześniem r. b. zaległe podatki i należności stemplowe zostali zwolnieni od procentu karnego i kar za zwłokę.

Ulgę dla podatników. Ministerstwo Skarbu zarządziło w drodze ulgi i zachęty do wcześniejszego wpłacania zaległości podatkowych, aby podatnicy, którzy zapłacili przed pierwszym wrześniem r. b. zaległe podatki i należności stemplowe zostali zwolnieni od procentu karnego i kar za zwłokę.

Ulgę dla podatników. Ministerstwo Skarbu zarządziło w drodze ulgi i zachęty do wcześniejszego wpłacania zaległości podatkowych, aby podatnicy, którzy zapłacili przed pierwszym wrześniem r. b. zaległe podatki i należności stemplowe zostali zwolnieni od procentu karnego i kar za zwłokę.

Ulgę dla podatników. Ministerstwo Skarbu zarządziło w drodze ulgi i zachęty do wcześniejszego wpłacania zaległości podatkowych, aby podatnicy, którzy zapłacili przed pierwszym wrześniem r. b. zaległe podatki i należności stemplowe zostali zwolnieni od procentu karnego i kar za zwłokę.

Ulgę dla podatników. Ministerstwo Skarbu zarządziło w drodze ulgi i zachęty do wcześniejszego wpłacania zaległości podatkowych, aby podatnicy, którzy zapłacili przed pierwszym wrześniem r. b. zaległe podatki i należności stemplowe zostali zwolnieni od procentu karnego i kar za zwłokę.

Lekarz-dentysta J. Feldsztejn ul. Wielka 7, m. 1, Złote mosty, bez koron, złote i porcelan. plombę.

# O pesymizmie.

Na temat powyższy zamieszcza światnie redagowany „Przegląd Wzschodni” szereg niezmiernie trafnych uwag Bohdana Wasutyńskiego.

Rzecz ogromnie aktualna w naszej dobie, gdy tyle ze wszystkich stron słyszy się narzekania. Czy zawiesz słusznych? Naszym zdaniem jedną z największych wad ludzkości, w szczególności zaś naszych rodaków, jest krótkka pamięć. Siegnijmy wzrokiem wstecz, bodaj do lat dziesiętna, czy był taki okres, kiedy się nie narzekało? Powiedzmy więcej: czy był taki okres, do którego pragnęlibyśmy wrócić? Może do czasów bolszewickich, a może wojny światowej, okupacji niemieckiej, głodu, łapania ludzi jak psów na ulicy i wysyłania ich do t. zw. batalionów robotniczych. A może uśmiechają się komu dawne „dobre” carskie czasy, przesładowania religijne i narodowe, gdy za słowo polskie wyrzucano się ze szkoły z „wilczym biletem”, gdy Plak szukał musiał chleba gdzieś we wschodniej Syberji lub na Kaukazie, gdy „gawor” po polski wosprezozował, czasy „wosu Drzymala”, Wrześni, komisji kolonizacyjnej?

Zda się, iż nikt z nas, za skarb świata niechałoby powrócić do tych czasów, które, dziś we śnie widziane, przejmują zgrozą.

Czem jednak w takim razie wytłomaczyć ogólne narzekanie i upadek ducha, który obserwujemy? Odpowiedz na to bardzo się łatwa. Czasy nasze, jak każde inne, mają oczywiście swe ciernie i kolce, nawet bardzo dotkliwe, taką zaś jest już natura ludzka, że wszelkie obecne trudności i cierpienia daleko żywiej odczuwa niż przeszłe, których pamięć biednie w miarę jak się oddalają. W tem jest także źródło naszego pesymizmu.

A jednak — jak słusznie zaznacza Wasutyński — ten nadmiar pesymistów, od których rol się dziś w Polsce, jest zjawiskiem pod względem społecznym bardzo szkodliwym. Na energiczną działalność, na twórczą pracę zdobyć się mogą tylko optymiści. Pesymizm o tyle tylko znalazł może pewne usprawiedliwienie, o ile wnosi do krytycyzmu do projektów i poczynił lekkomyślnych entuzjastów.

Z kół autor artykułu przechodzi do źródeł naszego pesymizmu. Są one rozliczne. Jednym z nich jest przyzwoyczenie z epoki niewoli. Wówczas z konieczności postawa wobec poczynań rządowych była negatywna. Siłą bezwładną myślowego znaczący odłam społeczeństwa, zwłaszcza w byłym zaborze rosyjskim, zadawała się tą samą postawą jednostronnie krytyczną. Wyszukiwało się wyłącznie strony ujemne, objawy niepokojące, wycekuje się nieszczęśliwość do oświadczenia „Aha! nie mówim?”, niemal z podświadomości radością wita się niepowodzenia.

Nie można odmówić autorowi słuszności — chociaż gorzka to dla dziennikarza i publicysty prawda — że prasa nasza w znacznej mierze przyznająca się do urabiania tych nastrojów.

Niewątpliwie artykuły piętnujące, wytykające nadużycia, atakujące, są łatwiejsze do napisania, spotykają się z większym zainteresowaniem i uznaniem, niż artykuły przedstawiające realne zdobyte, podnoszące mało efektowne dodatnie objawy w życiu społecznym. Nie chodzi tu zresztą o oskarżenie działalności prasy — jej rola przedwskazywaniem polega na budzeniu uczuciowej opinii wobec niebezpieczeństw, na stałej kontroli nad trybem publicznym, wymagającej wykrywania nadsztych. Tem niemniej fakt pozostanie faktem,

# Przegląd prasy.

(Gonimy w piętkę — p. Wł. Studniński peroruje i pieroruje. Trzeba żyć rzeczywistością a nie złudzeniami).

Zagłoba, gdy się zbyt zaplątał w swoich „fortelach”, mawiał, że „zaczynamy w piętkę gonić”. Warto by te słowa od czasu do czasu przypominać w redakcji „Słowa”, które jednego dnia daje sążysty artykuł apoteozujący bisk. Matulewicza, a na drugi dzień pisze: myśmy pierwsi zwrócili uwagę na szkodliwość roboty bisk. Matulewicza”. To było przed kilku dniami. Dzisiaj „Słowo” na swój sposób rozwija sprawę optantów niemieckich. Rzecznikiem tego sposobu jest p. Studniński Wł. Pisze on pomiędzy innymi:

„Obecnie w Polsce wydają tysiące niemieckich optantów. Dokonywa się żaden głos protestu przeciwko dokonaniu zarządzenia. Jest to dowód jak mało tkwi w nas sumienia narodowego, jak mało pojmowaliśmy polskiej racji, stanu, a jak szerokie kręgi rozpętała chciwość, ko-

rezerowania żywiołów ideowych w społeczeństwie. W marzeniach, w okresie niewoli wysnuło wizję niepodległej Polski — realna Polska jest bardzo daleka od tego ideału. Sądzone, że tak samo jak w czasie uciśku i prześladowań, gdy działalność polityczna była bezinteresownym wysiłkiem, poświęceniem, nakazem sumienia i wrodzonej Polsce tylko ludzie wysokiej wartości etycznej wysuną się na stanowiska produkujące. Skoro się okazało, że sprytni karierowicze, demagogowie niedbający o przyszłość państwa, rozmałali ryceerze przemysłu politycznego zdobywają sobie wpływy i powodzenie i że od nich zależą losy państwa, nastąpiło zniechęcenie.

Od samego początku odbudowania Polski wyjątkowe szeszeście, które powinniśmy byli odczuwać z tego powodu, zostało zmrożone faktami bolesnymi i upokarzającymi, które stawały pod znakiem zapytania naszą zdolność do stworzenia silnego państwa. Próż wspomnianych są inne jeszcze źródła pesymizmu, o których wspomina autor — bardzo realne, jak np. warunki materialne, upadek przewodniczącej dotąd warstwy ziemiańskiej, degradacja inteligencji pracującej i t. pod. Wszystko to niestety prawda, mimo wszystko jednak, jak poucza nas druga część świetnej pracy p. Wasutyńskiego, nie należy powodować się przy analizie obecnego położenia subiektywnym niezadowolaniem ani poddawać się nastrojowi pesymizmu. Trzeba badać obiektywnie fakty, uświadamiać sobie ewolucję, przez którą przechodzimy, a nie ograniczać się do stwierdzenia rozbieżności między ideałem a rzeczywistością. Z pewnego oddalenia, ogarniając wzrokiem historię odrodzonej Polski możemy skonstatować b. poważny postęp w najrozmaitszych dziedzinach życia społecznego, świadczący o dużych siłach zbiorowych, będących ręką pomysłową przyszłości. Autor sięga do chwili wyłonienia się z oparów wojennych Państwa Polskiego, kiedy, oteczani morzem czerwonym rewolucji, skazani byliśmy zda się na niechybny załew. A jednak uporaliśmy się pomyślnie i z agitaacją przewartości i z grozą najazdu bolszewickiego. Stworzyliśmy aparat państwowy i aczkolwiek jego braki dają się wciąż jeszcze we znaki, ulepszenie jego sprawności, podniesienie się poziomu fachowego i meralnego stanu urzędniczego jest rzeczą nie ulegającą dyskusji. Sanacja skarbku stanowi wysiłek, który wywołał podziw zagranicą. Odbudowanie zniszczonego przez wojnę przemysłu, zlikwidowanie odłogów również świadczy o żywotności sfer produkujących.

W końcu udziela autor „zawodowym pesymistom” dobrej rady, aby zajęli się zbadaniem stosunków w państwach ościennych i porównania ich z naszymi — oczywiście — stosunków obecnymi, a nie przedwojennymi.

Reut oka na wschód powinien być wyleczony najzatarwalszego pesymisty. Zresztą dajmy spokój bolszewizm... zwróćmy się na zachód: gdybyśmy bliżej poznali stosunki, panujące dziś w „państwie bojaźni Bożej” nie mówiącej już zgola o Austrii o której tak barwnie w-r-rze-wor-rzajnym pisał nasz korespondent, niezawodnie z rozkoszą i z uczuciem ulgi wróciłibyśmy do naszych „eplakanych”, „fatalnych” domowych warunków.

Reut oka na wschód powinien być wyleczony najzatarwalszego pesymisty. Zresztą dajmy spokój bolszewizm... zwróćmy się na zachód: gdybyśmy bliżej poznali stosunki, panujące dziś w „państwie bojaźni Bożej” nie mówiącej już zgola o Austrii o której tak barwnie w-r-rze-wor-rzajnym pisał nasz korespondent, niezawodnie z rozkoszą i z uczuciem ulgi wróciłibyśmy do naszych „eplakanych”, „fatalnych” domowych warunków.

Reut oka na wschód powinien być wyleczony najzatarwalszego pesymisty. Zresztą dajmy spokój bolszewizm... zwróćmy się na zachód: gdybyśmy bliżej poznali stosunki, panujące dziś w „państwie bojaźni Bożej” nie mówiącej już zgola o Austrii o której tak barwnie w-r-rze-wor-rzajnym pisał nasz korespondent, niezawodnie z rozkoszą i z uczuciem ulgi wróciłibyśmy do naszych „eplakanych”, „fatalnych” domowych warunków.

Reut oka na wschód powinien być wyleczony najzatarwalszego pesymisty. Zresztą dajmy spokój bolszewizm... zwróćmy się na zachód: gdybyśmy bliżej poznali stosunki, panujące dziś w „państwie bojaźni Bożej” nie mówiącej już zgola o Austrii o której tak barwnie w-r-rze-wor-rzajnym pisał nasz korespondent, niezawodnie z rozkoszą i z uczuciem ulgi wróciłibyśmy do naszych „eplakanych”, „fatalnych” domowych warunków.

I. O.

# Z Mińszczyzny.

(Telefonom ze Stołpów).

## Manifestacja z powodu skazania Botwina.

Dnia 6 sierpnia odbyła się w Mińsku z inicjatywy centralnego komitetu wykonawczego komunistycznej partii Białorusi wielka manifestacja z powodu skazania przez sąd we Lwowie na śmierć komunisty Botwina, który, jak wiadomo zamordował funkcjonariusza policji politycznej Cechnowskiego. Członkowie komitetu centralnego nieśli portret Botwina ozdobiony flagami czerwonymi i czarnymi. Na placu Welności odbył się wiec. Wszystkie przemówienia były skierowane przeciwko Polsce. Mówcy wzywali do otwartej walki z „polskimi panami”. Komcmeley wznosili okrzyki w rodzaju: „Za śmierć Botwina — tysiące polskich panów”, „Śmierć burżuazji polskiej” i t. p.

Wieczorem tłum komsomolów zabił na ulicy dwóch uczniów narodowości polskiej Jana Jaskowicza i Stanisława Perowskiego.

C.I.K. Białorusi telegraficznie wydał rozkaz, aby podobne wiece i manifestacje zostały uregulowane we wszystkich miastach i miasteczkach.

## Zwiększenia czujności G.P.U.

Polacy pod śledztwem.

Dn. 8 sierpnia Mohylowskie gubernjalne G. P. U. rozsałło do wszystkich rejonowych zarządów G. P. U. rozkaz poufny nakazujący między innymi: przyspieszyć sporządzenie spisów osób pochodzenia polskiego i wzmocnić nad nimi nadzór, zwiększyć obserwację nad osobami duchownymi, zarządzić sprawdzanie dowodów osobistych na wszystkich kolejach, drogach kolejowych i miejscach publicznych, osoby nie posiadające dowodów osobistych skierować do G.P.U., a posiadające broń rozstrzeliwać na miejscu, śledzić za korespondencją prywatną pocztową i telegraficzną.

## Aresztowanie wśród armii czerwonej.

Wśród wojsk garnizonu Połockiego władze sowieckie dokonały szeregu aresztowań przeważnie z pośród oficerów. Aresztowania są w związku z ostatnim napadem na pociąg pomiędzy Połockiem a Nowlem. Wszyscy aresztowani zostali wysłani do Witebska.

## Teror na Białorusi Sowieckiej.

W związku z tłumieniem akcji powstańczej na Białorusi Sowieckiej wzmógł się teror. W miasteczku Garbowicze rejonu Mohylowskiego oddział karny rozstrzelał miejscowego proboszcza katolickiego i sześciu parafian, którzy uciekali go obronić. We wsi Suchary rozstrzelano 9 chłopów i spalono 14 domów. We wsi Korytuley rozstrzelany został duchowny prawosławny Simenowski i 5 włościan. We wsi Szcypen rozstrzelano 11 ludzi i zrabowano 18 gospodarstw. We wsi Kruce rozstrzelano 2 i aresztowano 15 ludzi. W Czasaach rozstrzelano siedmiu i aresztowano czterech. O wszystkich tych aktach teroru ogłoszono oficjalnie drogą rozlepiania plakatów. Masowe rozstrzelania motywowane są udziałem rozstrzelanych osób w kontrrewolucji, szpiegostwie i w bandach powstańczych.

## Zwiększenie ilości wojsk bolszewickich.

Z Mińska donoszą, że 7 sierpnia w kierunku granicy polskiej skierowane zostały dwa pułki piechoty, pułk kawalerji i oddziały saperów.

Z Połocka przybył transport broni i amunicji przeznaczony dla oddziałów pogranicznych oddziału północnego.

## Skazanie żołnierzy.

Dn. 9 sierpnia trybunał wojenno-rewolucyjny Białorusi Sowieckiej na sesji wyjazdowej w Bobrujsku rozpatrywał sprawę pięciu krasnoarmiejców oskarżonych o niewykonanie rozkazu podczas oblavy na powstańców. Żołnierze zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie. Kiedy skazanych prowadzono na miejsce stracenia nieoczekiwania na eskortujących napał tłum uzbrojonych czerwonoarmistów i uprowadził skazańców, dając przy tem kilka salw do gmachu, w którym zasiadł trybunał. Zbuntowani żołnierze wraz z skazańcami, korzystając z zamieszania ukryli się w lesie podmiejskim. Wysłany natychmiast w pogoni oddział powrócił z niemas, gdyż zbuntowani spotkali go gradem kul. Zażądano posiłków z Mińska i Smoleńska. Oczekiwany jest przyjazd na miejsce wypadku dowódcy sił zbrojnych Białorusi Tuhaezewskiego.

to kroki z naszą racją stanu nie zgodne”,

„Nasza racja stanu”, to zapewne ta, która za czasów s. p. Tymczasowej Rady Stanu uprawiali p. p. Studniński, Adam Konikier i inni wyznawcy symbiozy Polaki z Niemcami. Inaczej na to zagadnienie zapatruje się „Echo Warsz.”.

„Polska musi wywalić bezwzględnie tych wszystkich Niemców ze swych granic, którzy optowali na rzecz Niemiec. Jest to potrzebne ze względu na konieczność konsolidacji wewnętrznej Państwa Polskiego; jest to potrzebne do oczyszczenia atmosfery; jest to potrzebne, by wzmocnić urzędowo nasze rubież zachodnie; jest to potrzebne, by Niemcy zrozumieli, że z Polską niema żartów! I niema ceny którąby nam p. Chamberlain mógł zasypać ocy, by śmy Niemcom ustąpił! Maszyny preporawdzić wydalenie obcych obywateli bezpośrednio w nas mieszkających bezwzględnie; bez specjalnego dokazania, ale stanowczo, twardo! Należy to uczynić co prędzej!”

A dlaczego Polska powinna to zrobić, o tem poutezna nas „Gas. Warsz.”, która na protest p. p. Studnińskiego odpowiada: „Dowodzenia i uwagi podobne mogą wynikać ze złej woli, mogą też jednak wynikać także z tego że ich autorowie żyją w świecie złudzeń, sdala od twardej rzeczywistości.

Kto uważnie patrzy na położenie polityczne w Europie, ten wie, że okres wojen się nie skończył, że

# Dzień polityczny.

## Projekty min. Raczkiewicza.

„Nasz Przegląd” donosi, że p. minister spraw wewnętrznych Raczkiewicz w wywiadzie, jakiego udzielił współpracownikowi tego żydowskiego organu — oświadczył: — Zamierzam w najbliższym czasie wydać zarządzenia o doopuszczeniu języka żydowskiego na zgromadzeniach. Projekty tych zarządzeń są obecnie w stadium opracowywania.

dojrzejawą konflikty, które tylko z orężem w rękę będą mogły być rozstrzygnięte. A w takiej decydującej chwili, ten będzie górą, kto będzie silniejszy Kto potrafi rozegrać grę w najmogodniejszych warunkach.

„I Polska będzie silniejsza i bardziej do wojny przygotowana, tem dłużej się będą Niemcy namyślali, tem bardziej będą odsuwać moment wywołania nowego satargu światowego Organizując się wewnętrznie i zbierając się pracując naród polski najskuteczniej na rzecz pokoju.

Z punktu widzenia przyszłego starcia i z punktu widzenia odsunięcia jaknajdalej tego starcia patrząc też należy na sprawę optantów i na sprawę własności niemieckiej w granicach Rzeczypospolitej. Posiadanie swoich ludzi na naszej ziemi i władanie tą ziemią uważają Niemcy za jeden ze środków pomocniczych przygotowywanej przez nich inwazji. Pozbawienie ich tych środków utrudni im atak, a przez to sntęchez do rozspocznania go. Wydalanie z Polski optantów niemieckich, oraz zmniejszenie obszaru ziemi znajdującego się w Polsce w posiadaniu niemieckim jest pracą realną, i istotną pracą na rzecz pokoju. Tak musi rozumieć te rzeczy każdy, kto żyje w świecie rzeczywistości, a nie poddaje się złudzeniom”.

No i dodajmy od siebie, kto starał się zapoznać z filozofją tysiącoletniej historii narodu polskiego.

Na pytanie, jak się przedstawia sprawa obywatelstwa (udzielenia obywatelstwa polskiego masom żydowskich uciekinierów z Rosji) — p. minister Raczkiewicz — wedle relacji „Naszego Przeglądu” miał odpowiedzieć, co następuje: — Jak już powiedziałem Min. Spr. Wewn. wprowadziło w Włodźdztwach wschodnich procedurę t. zw. sumarycznego stwierdzenia obywatelstwa. W innych województwach, gdzie ilość osób potrzebujących stwierdzenia obywatelstwa jest stosunkowo mała, stwierdzenie to odbywa się w trybie zwykłym. Co do nadawania

obywatelstwa, to jak wiadomo dokonywane ono jest według obowiązujących przepisów przez władze admin. II instancji, zaś w wypadkach wątpliwych kwalifikacji przez Min. Spr. Wewn. W rejestrach Ministerstwa załatwane jest do obecnej chwili 11.044 obywatelstw nadanych. Mimo to jest jeszcze stosunkowo dużo podań. Dla przyspieszenia załatwienia tych podań przydzieliłem ostatnio do Wydziału dla spraw obywatelstwa kilku urzędników oraz Naczelnika Wydziału specjalnie dla załatwienia zaległych spraw.

## Nadzwyczajna podróż samochodowa.



Kapitan Dellingette z małżonką przebyli na samochodzie całą Afrykę z Oran do Cap, oraz Francję — z Mantes do Paryża. Zdjęcie przedstawia dzielnych podróżników, którzy przebyli 28.200 kilometrów.

## Wiadomości telegraficzne.

Cziczerin ustępuje.

TALLIN, 12.VIII. (Pat.) Pisma donoszą z Moskwy, iż Cziczerin, który od dłuższego czasu niedomaga, podał się do dymisji ze stanowiska komisarza do spr. zagr. Mówią, iż poseł sowiecki w Pekinie, Karachan, ma być jego następcą.

Układ niemiecko-estoński.

WIEDEN, 11.VIII. (Pat.) — „Abendblatt” donosi z Berlina: W urzędzie do spraw zagranicznych został podpisany wczoraj przez ministra spraw zagranicznych Niemiec Stresemanna oraz przez estońskiego ministra spraw zagranicznych Pustę, niemiecko-estoński układ rozjemczy.

# Kronika wileńska.

## Wiadomości kościelne.

— Nabożeństwo. Dnia 15 b.m. w kościele św. Bartłomieja odbędzie się nabożeństwo do Matki Boskiej o godz. 9 rano z wyst. Przen. Sakr. i procesją na intencję cecho garncarskiego. Wszyscy więc garncarze proszeni są o punktualne i liczne przybycie.

— Pleigrzymka do Kalwarji. Dnia 16-go b.m. w Niedzielę, po Mszy św. o godz. 8-ej rano wyruszy z Kościoła św. Piotra i Pawła na Antokolu uroczysta procesja do Kalwarji.

## Urzędowe.

— Targi remontowe. Jesienne targi remontowe odbędą się w Wilnie w dniu 1 września r. b. na rynku około rzeźni miejskiej przy ul. Nowogrodzkiej o godz. 9 rano. W Ozmianie targi te odbędą się 29-go września o godz. 9-iej; w Wilnie powiatu Braławskiego dnia 6-go października o g. 9-ej rano. Komisja zakupująca będzie konie wierzchowe i artyleryjskie w wieku od 3 do 6 lat. Konie będą zakupowane bezpośrednio od hodowców z bezwzględnam wyłączeniem pośrednictwa. Za konie wyehowane w stadzie hodowcy dolicza się 10 proc. W celu uzyskania tego dodatku należy przedstawić świadectwo własnego chowu, stwierdzone przez Sekcje Hodowlane Towarzystw Rolniczych lub przez Zarząd Stadnu Państwowych. Do ofiarujących niemniej niż 5 koni komisje mogą zjeżdżać na miejsce po zakończeniu targu. Konie od lat 5 winny posiadać karty ewidencyjne (czerwone lub zielone).

## Z miasta.

— Stacja aerologiczna. Dzięki staraniom Wileńskiej L. O. P. P. i energicznej pracy profesora Jantzena została założona przy 3 p. sap. stacja aerologiczna (do badań wyższych prądów atmosfery), która rozpocznie swe prace mniej więcej od połowy września r. b.

— Sprzedaż opałowego drzewa. Jeden z naszych czytelników pisze do nas: „Chcę kupić drzewa opałowego zwiędziałem kilka składów w Wilnie, przyczem stwierdziłem w bardzo wielu wypadkach oszustwo w miarze. Przeważnie kupuje się ten artykuł na metry lub (wbrew rozporządzeniom prawnym) na sążnie sześciennie, jednakże ściślości miary rzadko kiedy jest przestrzegana. Jeżeli według tego rzekomego metra złożę kubik drzewa, to będzie on zawierał tylko nieco więcej niż 1/10 rzeczywistego metra sześciennego. A także układanie drzewa spotyka się prawie w każdym składzie w mniejszym lub większym stopniu np. Taki składnik spekulujący na miarze, sprzedaje rzekomo taniej niż inne składki i ma większy zbytek zupełnie niezauważalny. W składkach tego typu na stościach uprzednio złożonego drzewa nie widoczna jest ilość, która stoczy zawierając, co daje możność handlarzom sprzedania 4 metrów sześciennych jako pół sążnia sześciennego i t. p. i domoczenia się, że umawiali się z kupującym co do ceny nie na miarę, lecz za to, co kupujący widzi.

Nota bene w składkach drzewa niema miary, rzetelność której była by urzędowo stwierdzona, zwykłe widzi się tylko drag, sprawdzić który może kupujący tylko wtedy, gdy przyniesie swoją miarę. Zwykły wymiar takiego drzewa 2 metry lub nawet mniej, kupu-

jącemu zaś mówi się, że to jest sążeń.

Wobec tego, że drzewo opałowe jest artykułem pierwszej potrzeby, który musi kupować każdy, choć nie zna się na miarach, metrach, sążniach, kubikach, sążdzie należy, że odpowiednie urzędy powinny wglądać w tą sprawę i uregulować ją, a mianowicie: zobowiązać handlarzy drzewem opałowym, aby mieli porządek i urzędowo stwierdzone miary, a na stościach złożonego drzewa umieszczali tabliczki, uwidaczniające ilość, którą dany stos zawiera, co ułatwiło by kupującemu orientowanie się czy go nie oszukują w cenie, a władcom kontrolę. Zresztą nadało by to znaczenie cennikowi, wywieszenie którego obecnie niema żadnej wartości dla kupującego.”

## Sprawy miejskie.

— Zatwierdzenie uchwały Rady Miejskiej. Urząd wojewódski zawiadomi Magistrat, że Min. Spr. Wewn. zatwierdziło następujące uchwały Rady miejskiej: 1) z dn. 11-go grudnia 1924 r.: a) o wysokości stawek podatku od sztydów, b) w sprawie poboru na rok 1925 podatku miejskiego od płaców budowlanych, c) o wysokości podatku od rowerów, d) o podatku miejskim od psów na rok 1925, e) o opłatach od umów o przeniesienie własności nieruchomości; 2) z dn. 30 grudnia 1924 r. o podwyższeniu na rok 1925 stawki podatku od broni myśliwskiej; 3) z dn. 22 stycznia 1925 r. o podatku rycałtowym od widzów operetkowych teatrów żydowskiego; 4) z dn. 19-go lutego 1925 r. o wysokości podatku od ładunków kolejowych na rzecz miasta Wilna. (I)

— Komitet rozbudowy m. Wilna. Dział, dn. 13-go sierpnia o g. 8-iej w sali posiedzeń Rady miejskiej, odbędzie się posiedzenie Komitetu rozbudowy m. Wilna. Na porządku dziennym informacja, zebrane w głównym Komitecie rozbudowy i w Komitecie rozbudowy m. Warszawy. (I)

— Przepisy przeciwpożarowe. Zostały rozplakatowane na murach miasta uchwalone przez Radę miejską i zatwierdzone przez Delegata Rządu przepisy obowiązujące w przedmiocie przechowywania materiałów łatwopalnych oraz czyszczenia i konserwacji kominów w obrębie m. Wilna. (I)

## Sprawy szkolne.

— Dla młodzieży. Kuratorium okręgu szkolnego wileńskiego chce izolować młodzież szkolną od zgubnych wpływów ulicy, urządziło w osterech punktach miasta miejsca dla gier i zabaw.

W tym celu Magistrat poszedł na spotkanie z wiceadm. szkolnym i udzielił pomocy finansowej. Akcja ta, mająca na celu powstrzymanie szerzącego się wśród młodzieży zgrozzenia, rozwija się bardzo dobrze, przyczem podkreślić trzeba ofiarność nauczycieli, którzy do tej sprawy zgłosili bezinteresowny akces. (Zs.)

— Bursa dla uzni szkół średnich. W numerze z dnia 8 b. m. pedaliśmy wzmiankę o tem, iż Polska Macierz Szkolna otwiera Seminarjum i burzę przy nim. Wiadomość ta nie całkiem jest ściśła, gdyż Polska Macierz Szkolna z dn. 1 września r. b. otwiera burzę nie przy seminarjum, a zupełnie osobno, specjalnie dla uzni szkół średnich. Bursa mieści się będzie przy ul. Wielkiej Nr. 66. Informacji można będzie zasięgnąć od dn. 15 b. m. w biurze

Polskiej Macierzy Szkolnej, ul. Benedyktyńska 2 m. 8, w godz. 1-3 p. p.

Zapomogi doraźne dla bezrobotnej inteligencji. Udzielone przez Rząd kredyty na wypłatę doraźnych zapomóg dla bezrobotnej inteligencji zostały już wyczerpane.

Konkursy na posady dyrektorów. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora Gimnazjum Państwowego im. Juliusza Słowackiego (typ klasyczny) w Wilnie od dnia 1 września 1925 r.

Konkursy na posady dyrektorów. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora gimnazjum państwowego na rok szkolny 1925/26: fizyki—im. J. Lelewela w Wilnie, jez. łacińskiego i greckiego—im. J. Słowackiego w Wilnie, matematyki—im. J. Piłsudskiego w Świdziawie.

Podania należyce udokumentowane (dowody osobiste, kwalifikacyjne, poświadczające lat służby, referencje) należy składać w terminie sześciotygodniowym od daty ogłoszenia konkursu w przepisanej drodze służbowej przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego w Wilnie.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora gimnazjum państwowego im. Joachima Lelewela (typ matematyczno-przyrodniczy) w Wilnie od dnia 1 września 1925 r.

Podania, należy składać w terminie sześciotygodniowym, przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego.

Retorna 718 kl. gimnazjum. Program naukowy dla klas VII i VIII gimnazjum został już opracowany i zatwierdzony przez Min. W. R. i O. P.

Zmniejszona zostanie ilość godzin nauki języków obcych natomiast ilość godzin propedeutyki historii polskiej będzie zwiększona, jak również godziny geografii Polski i języka polskiego zwiększą się o 2 godziny tygodniowo.

Sprawy kolejowe.

Zakończenie kursów. Wozoraj w wileńskiej dyrekcji kolejkowej rozdano świadectwa słuchaczom którzy ukończyli kursy dla dozorców drogowych i zdali odpowiednio egzaminy.

Elowi wyłamki zostaną na linie dla odbycia praktyki poczem przy-

dzieleni będą do swych miejsc pracy. (zs)

Przyjazd profesora Czeszota. Oczekiwany jest w najbliższym czasie przyjazd prof. Czeszota, który przeprowadzać będzie praktyczne stosowanie nowego miernika ciepłoty.

Powysze ma związek z ostatnią uchwałą zjazdu wszechuropejskiego kolejowców w Londynie na którym sprawa ta była szeroko omawiana. (zs)

Sprawy robotnicze.

Zapomogi dla umysłowych bezrobotnych pracowników. Jak się dowiadujemy miejscowy P. U. P. ma nadzieję, iż uda mu się uzyskać zapomogi dla umysłowych bezrobotnych pracowników na miesiąc wrzesień—zależne to jest od decyzji Ministra Skarbu, który je może przyznać do chwili uchwalenia ustawy o bezrobociu wśród umysłowych pracowników. Na miesiąc sierpień żadnych kredytów uzyskać się nie udało, bowiem sumy na ten cel przeznaczone zostały całkowicie wyczerpane. (a)

Z życia stowarzyszeń.

Członkiem Towarzystwa Historycznego podaje się do wiadomości, że mogą oni otrzymać 1-szy i 2-gi zeszyt Kwartalnika Historycznego po opłaceniu półrocznej wkładki. Należy zwracać się do p. Ewimianki, sekretarza T. W., Zamkowa II, Seminarjum Filologii Klasycznej, 9—1 rano.

Samoloty: „Ziemia Wileńska” i „Samorządów powiatu Wileńsko-Trockiego”. Za zebrane w roku ubiegłym pieniądze zostały zakupione przez L. O. P. P. we Francji dwa samoloty typu Potez (typ VIII), z których jeden nazywać się będzie „Ziemia Wileńska” a drugi „Samolot Samorządów powiatu Wileńsko-Trockiego”. Z końcem bieżącego miesiąca przybędą one do Polski zaś na początku przyszłego przylecą do Wilna na obrzęst i zostaną do dyspozycji tut. L. O. P. P. (a)

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski. Gra dzisiaj po raz ostatni arcydzieła farsy „Wojna z żonami”, urozmaiconą kabaretem p. n. „Zielona kaczka”.

Jutro premiera krótkowidli Bissona „Niespodzianki Rozwodów” z p. p. Grabowską, Juroszewską, Ryckowską, Godlewską i Wywczem na czele. Będzie to już prawdopodobnie ostatnia premiera rozejmująca się z zespołem Teatru Polskiego. Reżyseruje K. Wywcz.

Teatr Letni. Dziś i jutro „Wściekły Lotnik”, który wstępnym bojem zdobył sobie uznanie publiczności tygielowych humorami i piękną muzyką. Artysty z gościnie występującymi p. p. Celińska i Woloski na czele wywalczyli tu sobie słuszną powodzenie. Piosenka „Najdroższa, jedyna” śpiewana razem z publicznością — już się w Wilnie popularizowała. W sobotę i niedziela na żądanie publiczności, odebą się popołudniu dwa ostatnie przedstawienia „Onetliwej Zuzanny”, która zeszła z afisza w pełni powodzenia. W przyszłym tygodniu na repertuar wechodzi główna nowość — czarowna operetka L. Falla „Stowik Hiszpański”.

# Telefonem z Rygi.

## Japońscy lotnicy.

Jak donoszą z Moskwy, japońska eskadra lotnicza wylądowała w Cytu 7 b. m. rano. Marszrutę dalszą prowadzi przez Irkuck, Krasnojarsk, Kazan do Moskwy. Eskadra odwiedzi następnie Petersburg i Charków.

(Jak już donosiliśmy, przelatując również będzie nad Wileńszczyzną, udają się w dalszą drogę na Zachód. Przep. Red.)

## Brak towarów na Ukrainie.

Z Charkowa donoszą, że wśród właścicielstwa Połtawskiej gubernii odczuwa się olbrzymi brak towarów, niezbędnych w codziennym życiu. Brak jest towarów leśnych, wyrobów skórzaných, drutu, odlewów żelaznych, naczyń emalowanych.

Handel napotyka olbrzymie trudności przy sprzedaży, żądają hurtownicy pełnego pokrycia gotówkowego.

W wielu miastach Ukrainy brak jest cukru. Kooperatywy swoim członkom wydzielają go w minimalnych dawkach. Cena cukru wzrosła.

## Sowieckie okręty na wodach estońskich.

Z estońskich latarni morskich zauważono w dwóch miejscach sowieckie wojenne okręty na neutralnych wodach zatoki fińskiej.

## Proces metropolity Melchizedeka.

Wyższy sąd białoruski w Mińsku rozpoczął rozpatrywać proces grupy miejscowych duchownych z metrop. Melchizedekiem na czele, oskarżonych o „kontrrewolucyjne przestępstwa”. Jakie są one, ściśle nie wiadomo. Akt oskarżenia wspomina o ukrywaniu cerkiewnych skarbów przeznaczonych na rzecz głodujących. Poza tym metrop. Melchizedekowi zarzuca się, że w broszurach przez niego wydanych, nawoływał duchowieństwo i lud do bieżącego oporu rozporządzeniem władz sowieckich.

## Rząd lotewski cofa ograniczenie zebrań przedwyborczych.

Wymierzone przeciw licznie zamieszkałej nad granicą Polski ludności polskiej zarządzenie ograniczające swobodę agitacji wyborczej w pasie nadgranicznym wywołalo sprzeciw również ze strony niektórych stronnictw lotewskich. Socjaldemokraci zamierzali nawet demagażować się zwolniam nadzwyczajnej sesji sejmowej, dla rozpatrzenia tej sprawy, co mogłoby podciągnąć za sobą przesilenie gabinetowe. Wobec tego rząd postanowił zezwolić na zebrań przedwyborczych w pasie nadgranicznym i uchylić krzywdzące ludność nadgraniczną, a głównie polską artykuły 2 i 6 rozporządzenia wykonawczego ministra spraw wewnętrznych do ustawy o zebrań publicznych.

## Z ostatniej chwili.

### Decydująca konferencja Briand'a z Chamberlain'em.

LONDYN, 12.VIII. (Pat.) Dziś rano Briand i Chamberlain wznowili przerywane wczoraj o g. 6 po południu rokowania w sprawie paktu gwarancyjnego. Dzisiajże narady trwały do g. 1,30, poczem o przebiegu konferencji wydany został komunikat oficjalny treści następującej: „Ministrowie Briand i Chamberlain osiągnęli porozumienie co do tekstu odpowiedzi rządu francuskiego na ostatnią notę Niemiec w sprawie traktatu o gwarancję wzajemną i arbitraż. Odpowiedź Francji zgodna jest z poglądami sojuszników. Rezultaty wymiany poglądów między obu ministrami dają podstawę do dalszych rokowań w sprawie paktu gwarancyjnego. Jednak traktat gwarancyjny może przybrać formę ostateczną dopiero po bezpośredniej wymianie zdań i poglądów między wszystkimi stronami zainteresowanymi. Ostatnia konferencja londyńska stworzyła właśnie podstawę do tego rodzaju wspólnej konferencji wszystkich stron zainteresowanych o terminie zwolnienia której można już będzie mówić w najbliższej przyszłości. Konferencja ta doprowadzi niewątpliwie do ostatecznego rozwiązania całego zagadnienia”.

# Manewry wojskowe na Wołyniu.

We wtorek rozpoczęły się zapowiedziane manewry wojskowe na Wołyniu.

Zadanie, jakie w celu wypróbowania sprawności wojska postawiono, jest następujące:

We wschodniej Małopolsce i zachodniej części Wołynia walczą ze sobą dwa wojska: „niebieskie” i „czerwone”. „Czerwone” atakuje ze wschodu na zachód, „niebieskie” czekając na jadące z Krakowa i Lublina posiłki bronią się przeciw atakom, lecz czerwoni mają jakby przewagę. Oto odepdęhli prawe skrzydło 4-jej armji niebieskiej aż po Beresteczko, i wskutek tego lewe skrzydło 6-jej armji niebieskiej, stojącej dalej na południe, zagrożone oskrzydleniem musiało się również cofnąć od Krzemienia do Łopusznej.

Utworzyła się wskutek tego między 4-tą i 6-tą armją „niebieską” przerwa od Łopusznej do Beresteczka. W centrum tej przerwy leży ważny punkt kolejowy Brody. „Czerwoni” pragną rzucić w tę przerwę swą liczną kolumnę, zdobyć Brody i wyjść na tyły obu armji „niebieskich”. Aero-plan „niebieskich” dostrzegł śledzącą ją kolumnę „czerwonych” w okolicy Dubna, dowódcy „niebieskich” zrozumiało niebezpieczeństwo i pchnęło naprzeciw kolumny „czerwonych” swoją jazdę, wzmocnioną odrobiną piechoty. Chodzi więc o to która ze stron zwycięży: czy „czerwoni” zdobędą Brody, czy też „niebiescy” potrafią je obronić?

„Czerwona” kolumna jest licniejsza, ale „niebiescy” mają za to trochę piechoty i więcej artylerji i samochodów pancernych niż „czerwoni”.

Ranek 11 b. m. nastaje więc taka sytuacja, że obie kolumny wysłały swe przednie strażnice do zajęcia przepraw na rzeczce Płaszówce, płynącej na pół drogi między Dabnem i Brodami, przegradzającej drogę. Tu nastąpiło pierwsze starcie. O przebiegu jego donoszą korespondenci pism warszawskich następująco:

„Czerwoni”, zmierzając od Dubna, dają do zajęcia Brody. Linji rzeczki Płaszówki broni 9 pułk ułanów.

Armja „niebieska” skoncentrowała na linji Liteńki 22 gi pułk ułanów i biał strzelców. Zetknięcie się obu armji nastąpiło o godz. 9 rano. Rozwinęła się planowa bitwa.

Wojskami „niebieskimi” dowodzi gen. Thuile, „czerwonymi” gen. Rómmel.

Dowództwo „czerwonych” zrezygnowało po wywiadzie z forsowania przepraw, postanowiło natomiast głębokim obchodem w kierunku południowym ominąć rzekę.

Manewr wykonany z brawurą przy wykorzystaniu falistości terenu, udał się dobrze. „Niebiescy”, słabsi liczebnie, nie byli w stanie, przeskoczyć. Oddziały ich, znaj-

### Nadzwyczajne.

Tydzień Transportu Forda 16—22 sierpnia. W tym tygodniu rządzący wysocy polscy przedstawiciele Forda wystawą podwozi ciężarowych „Ford” z polskimi nadwoziami. Wszyscy są zaproszeni do odwiedzenia tej wystawy.

Kwestja transportu odgrywa nadzwyczajną rolę dla tych, którzy potrzebują samochodów ciężarowych. Najkorzystniejszym jej rozwiązaniem jest użycie samochodów ciężarowych „Ford”.

Znaczna większość ciężarowców w Polsce są marki „Ford”, co jest dowodem pierwszorzędnej jakości tych wozów.

Wszystkie samochody ciężarowe „Ford” są zapoznanne w polskie nadwozia.

Samochody ciężarowe „Ford” są włączając swą popularność zarówno w miastach jak i na wsi swym wybitnym zaletom: niskiej cenie i taniości w użytkowaniu oraz w możności prostej budowie.

Każdy przedstawiciel Forda chętnie zademonstruje rozmaite typy samochodów ciężarowych „Ford” i udzieli wy-czerpujących objaśnień.

## Co mówi Holender o Polsce.

Członek Ligi Narodów van der Mandere, który zwiedzał w lipcu r. b. Polskę i bawił także w Wilnie, nadesłał do konsulatu holand. w Poznaniu, opis swych wrażeń z tej podróży.

Poniżej społeczeństwo polskie interesuje się opinią gości zagranicznych, sadmy, że Czytelnicy nasi są nierzadko uwagami wybitnego członka Ligi Narodów.

Objedzając przez trzy tygodnie kraj, nawet o takich rozmiarach jak Polska, aby coś wiedzieć i usłyszeć, można sobie wyrobić o kraju i ludności sąd, który wszelki powierzchołowy, posiadać może pewne wartości.

Niejednokrotnie spostrzegam się, że w stosunku do tej lub innej kwestji dotyczącej danego kraju wychodziło się do błędnego założenia. Dla poważnej bowiem części Europy Zachodniej była to zw. kwestja polska” a chwila wybuchu wojny w r. 1914 przedewszystkiem sprawą o treści historycznej.

Wiedzianno, że ta stara i ongiś tak potężna Polska została pod koniec XVIII-go wieku w haniebny i w historii świata nigdy niebawo sposób rozebrana i podzielona między Prusy, Austrię i Rosję. Rozumiano, że Polacy pragnęli znowu odzyskać swoją niepodległość, to też widziano w tem ustąpię traktatu wersalskiego, który przywraca Polsce wolność, przedewszystkiem naprawę krzywdy historycznej.

Tymczasem skoro się jest w Polsce i rozmawiało się z wielu osobami z różnych dziedzin i kół towarzyskich, dochodzi się do wniosku, że ta zw. „kwestja polska” jest zupełnie czemś innym, zaczyna się rozumieć, zaznajomimwszy się ze stosunkami miejscowymi, że Polska niepodległa i silna w przywileje jest koniecznością polityczną w obecnej konstelacji europejskiej.

Polska bowiem, ze swoją w ciągu wieków zachowaną tradycją słowiańską, tworzy z jednej strony

połączenie między Rosją a resztą Europy, a z drugiej strony jest ona automatycznie zasłona od czermocy rosyjskiej dla Europy Zachodniej.

Odnoszę wrażenie, że większa część Europy Zachodniej za mało wie o tem, jak daleko doszedł tu w r. 1920 zalew bolszewicki, jak tu oni stali pod bramami Warszawy i jak z tego powodu zagrożony był zachód Europy. Nie zdawano sobie zupełnie sprawy z tego na Zachodzie jaki ogrom wysiłku wyczerpującego musieliśmy ponieść, że się o tem nie wie, nie ma ona uznania, które nietylko jest konieczne ale ciężko zasłużone.

Z książek wiemy, mieszkańcy Europy Zachodniej, że Polska posiada wielką przeszłość i z dzieł nieznanych jak z teatru i piosenek, że Polacy są przedewszystkiem romantykami. Na szczęście nie można żadnemu narodowi odmówić de pewnego stopnia romantyzmu, ale szukać go w Polsce na podstawie wyżej wspomnianych czynników jest błędem. Turysty z XVIII-go wieku, zwłaszcza znany Hauville opowiadali nam o przepychu w strojach szlachty polskiej z owych czasów. To też my, Europejczycy Zachodu, wyobrażamy sobie, że znajdziemy w Polsce dziś jeszcze cośkolwiek z tego, co było — a może nawet jest jeszcze — de wojny w nadzwyczaj romantycznym Montenegro. Skoro się jednak przyjdzie do Polski stwierdza się na samym wstępie, że tak nie jest. Poznaje się natomiast naród nadzwyczaj pilny, pracowity i poważny. W mieście Łódź widzi się przemysł z wspaniałymi urządzeniami fabrykami, w Poznaniu, jako też w innych dzielnicach, przemysł cukrowniczy, który mimo nawalnie wojennych umiał się podnieść z doznanych kontuzji. Widzimy rolnictwo, które dawno już nie pracuje wyłącznie na zaspokojenie potrzeb własnego kraju, ale wysła produkty swe zagranicę. Wnikając głębiej w te rzeczy widzimy, że stuletni podział Polski

na trzy dzielnice, z której każda była pod innem panowaniem, widział różnicę zarówno w życiu ekonomicznym jak w inne dziedziny. Ale dzisiaj naród dąży do wyrównania tych różnic, co wymaga dużego czasu, mozołu i pracy. I w tym kierunku widać postęp.

Dla przyjęcia, którego doznaje obcy podróżnik w Polsce, trudno znaleźć odpowiednie słowa pochwały. W szczególności uderza jak nieopatrzenie poruszają się tu może eudzielnie. W Lublinie i Gnieźnie byłem wieszorem i biegłem po mieście w późnych godzinach wieczornych. Musiano mnie wiedzieć obokrajowca i słyszeć go, ale bikt — jak to często zdarza się w Holandji, nie gapił się na mnie lub mnie zaszepił. Nie władając językiem polskim musiałem się posługiwać w rozmowach ze służbą hotelową, kolejową i dorózkarzami językiem niemieckim.

Nigdy jednakże nie zauważyłem, aby mnie nie chciało zrozumieć ze złej woli, a jeżeli przypadkowo nie mogłem się porozumieć w języku niemieckim i przechrodził ktoś władający tym językiem, starano się mnie depomóc. Dzięki wielkiej uprzejmości posła polskiego w Hadze J. W. Pana Kozłowskiego, w którym posiada Polska doskonałego przedstawiciela, otrzymałem listy polecające, ale odniosłem niejednokrotnie wrażenie — aczkolwiek doceniam doniosłość listów polecających — że przyjęłoby mnie bez nich równie mile i wspaniale. Ze tego rodzaju grzeczność uprzejmiania podróżników i połączone z niem uciążliwością, na które napotyka podróżnik w kraju bez znajomości jego języka, nie potrzebuje komentarzy.

Nie trzeba jednakże zapomnieć, że zwiedzając Polskę w jej obecnym stanie rekonstrukcji — czyż może być inaczej? — za ledwie sześciu latach niepodległości? Napotka na pewne uciążliwości. O kolejnictwie co prawda należy powiedzieć dużo dobrego. Koleje

ohędzą dobrze, regularnie, wyglądają czysto i są dobrze utrzymane. Ba, nawet więcej niż raz zrobiono mi uwagę, że oparłem moje nogi o przeciwległą kanapkę, aczkolwiek nie praktykowałem tego z reguły. Jest to jednakże uwaga, która jest zupełnie słuszna. Niestety są w Polsce jeszcze dzielnice, gdzie sieć kolejowa winna być rozszerzona, linja wagonów pomniejszona, połączenia ulepszone. Niema to być krytyką, objaśniono mi w jakim stanie otrzymała Polska z chwilą uzyskania swej wolności koleje, i już dlatego samego wiem, że jakkolwiek słowo krytyki nie byłoby na miejscu. Ale turysta musi niestety liczyć się z obecnym stanem jak również z zupełnym brakiem dobrych dróg, zwłaszcza w dzielnicach, należących dawniej do zaboru rosyjskiego. Wypada tu też nadmienić, że poza szeregiem kołem ze sfer inteligencji zbyt mało jest rozwinięta znajomość języków obcych. W związku z tem — oto skromna uwaga obcego — należałoby wziąć pod uwagę, czyby się nie „zalesało”, umieszczać na urzędach i gmachach publicznych napisy również w językach obcych? Tylko na jednej stacji w drodze z Zakopanego do Krakowa widziałem napis ostrzegający przed odjeżdżaniem z pościganiami w języku francuskim oprócz polskiego. Zresztą przy wszystkich innych gmachach publicznych a nawet po bankach itp. znajdują się tylko napisy polskie, co ogromnie utrudnia turystę orjentację.

Ogólne wrażenie, które odnosi obokrajowiec, a które później utrwała się, jest to, że przez całe 100 lat niewoli doprowadzone Polskę sztucznie i celowo do ruiny. Co jeszcze zostało, zabrano jej w czasie wojny światowej. To też, zupełnie jest zrozumiałe, że nie wszystko naraz może być naprawione, że nad ulepszeniem tego lub owego pracować trzeba, lecz ogromu tej pracy nie można pokonać w kilku zaledwie latach. Tymczasem te dlatego dużo do-

mów i gmachów publicznych ze względu na ich zniszczenie, sięgające aż do podwórza, nie zawsze robią takie wrażenie, jakie odnosi się przy zwiedzaniu innych większych miast w Europie. Jednakże to zło — jestem o tem przekonany — zostanie w kilku latach usunięte. Uderzyło mnie, że nieporządku, który spotyka się we wszystkich większych miastach Europy a czem dalej na Wschód tem więcej, w całej Polsce nie zauważyłem. Holendrzy, znani są — jak wiadomo — ze zamkowania do czystości, lecz nie przypominam sobie, aby gdziekolwiek w Polsce moje poczucie czystości zostało dotknięte.

Brak tak ten mógłby być wyjątkiem Poznania i okolicy, wyjątkiem trochę lepszym. Nawet w Warszawie nie jest on takim, jakim być powinien. Dzień, który spędziłem w Wilnie będzie dla nog moich zawsze pamiętany. W przeciwieństwie do tego znajduje się we wszystkich miastach w Polsce do rotki za tania pieniądze. Nie zna się tego zupełnie w Holandji jak również w innych krajach Europy Zachodniej. Nie potrzeba więc dużo biegać, lecz jakże cudownie poznaje się dany kraj i ludzi lepiej chodząc pieszo i w tym wypadku tego rodzaju bruki są wielką uciążliwością.

Mile byłem zdziwiony, że hotele w Polsce są dobrze utrzymane, zwłaszcza po większych miastach. Usługa jest w nich doskonała i prawie wszędzie dobrze się jada. W wielkich miastach jest z natury rzeczy urządzenie więcej modne, ale w małych miasteczkach jest ono również bardzo porządne. Jeżeli miałbym na podstawie mojej trzytygodniowej podróży po Polsce wydać o niej sąd, powiedziałbym, że Polacy są narodem pogodnym, nie podkreślającym zbytnio swej wesołości na zewnątrz. Ruchliwi od nas Holendrzy, są — zdaje mi się — zdolni — do odparcia przeciwnictw i na owce swej mozołnej pracy przez następne lata pa-

trzeć mogą z całym zaufaniem. Posiadają oni skoordynowaną i wielką miłość dla swej Ojczyzny a w związku z tem spozroznięta, że jest u nich bardzo rozwinięta enota szerszości. Tem też domary się uprzejmość, która ujmuje obcego.

Z punktu widzenia turystycznego mogą być z mej trzytygodniowej podróży zupełnie zadowolony. Warszawa, aczkolwiek nie posiada czysto polskiego charakteru, jest bardzo ciekawa ze względu na jej znaczenie jako stolica państwa. Kraków — coż można jeść — jest piękny powiewieć o Krakowa; Kraków z swoimi kościołami, Wawelem i pamiątkami nieprzebranymi. Z Krakowa pojechałem do Zakopanego i Tatry. Jednakże znajduję, że osady huculskie są o wiele ciekawsze choćby ze względu na znajdowanie się tam stroje narodowe, których specjalnie szukałem. Włów poznałem jako miasto dobrze zbudowane i posiadające operę, która nietylko robi wrażenie swoją architekturą zewnętrzną lecz również doskonałością przedstawień.

Lublin zaliczam do klejnotu starożytności polskiego z wspaniałymi zabudowaniami średniowiecznymi. W Wilnie podziwiałem nie tylko Ostrą Bramę, lecz również piękne kościoły i gmachy. W Grodzie miałem sposobność widzieć Niemen, z Warszawy do Płocka Wisłę. Pod koniec mej podróży widziałem w Poznaniu przepiękny ratusz i niebawo pięknie utrzymane muzeum. W Toruniu i Gnieźnie stare mury i pamiątki.

Z powyższego można dokładnie wnioskować, że turysta, szukający wrażeń, może znaleźć w Polsce zaspokojenie swoich pragnień.

Polska, którą dotąd znałem tylko z książek, a do której zbliżyłem się w czasie mej trzytygodniowej podróży, korzystając z uprzejmości bardzo wielu osób, jest dla mnie krajem, dla którego mam duże zainteresowanie i całą moją sympatię.

„Reduta“ w Wilnie.

Korzystając z uprzejmości Dyrektora p. Juliusza Otarwy...

Jak słusznie zaznaczył p. Gall mój cicerone...

Zaczęłam od fundamentów, od piwnic, gdzie przedewszystkiem usunęto...

Przedscenie ma być połączone zarówno ze względów dekoracyjno-obrazowych...

Na pierwszym piętrze oglądam garderoby męskie i damskie...

ne z doskonałym połączeniem ze sceną.

Na parterze z prawej strony znajdują palarnie i garderobe dla przyjeżdżających gości...

Przedscenie ma być połączone zarówno ze względów dekoracyjno-obrazowych...

Na pierwszym piętrze oglądam garderoby męskie i damskie...

edzielnie szatnie z krawcem, fryzjerna, garderoba artystów...

Instalacja elektryczna zostaje gruntownie przerobiona...

Widownia najmniej może ulec zmianie ze względu na budowę...

Dolne foyer przy kaseie ozdobiono zostanie popieraniem Wyspiańskiego patrona „Reduty“.

Gdy brałem wśród rumowisk i gruzów wśluchany w barwy i rzeczone wyjaśnienia p. Galla...

wą świątynię sztuki w postaci „Reduty“, że niejedno miasto w Polsce...

Ze świata.

Meksykanci mają krew gorącą. Dla tego dowód młodzieńca meksykańskiego...

Przy gwałtownej zmianie temperatury Inez zamknęła się w swoim pokoju...

Ojciec Inesy wiedział, że córka gotowa groźbę tę spełnić.

gotowa groźbę tę spełnić. Nie stracił jednak głowy, lecz pobiegł, jak mógł najszybciej...

Tymczasem upłynęło 10 minut, a Inez, nie otrzymawszy odpowiedzi...

W jakiej formie nastąpiła pogoda Inez z rodzicami...

Inez będzie miała teraz zupełnie słusny powód do pogardzenia mężem...

— Daję wam 10 minut do namysłu. Jeśli po tym czasie nie zgodzicie się na moje małżeństwo...

Ruch wydawniczy.

„Lotnik“ dwutygodnik ilustrowany.

„Lotnik“—ukazał się Nr 11—12 (28—29). Na bogatą i ciekawą treść składają się artykuły...

Numer „Lotnika“ są wszędzie do nabycia.

NIEWOLNICA.

Powieść historyczna.

(Z angielskiego).

— Jeszcze jedną usługę moglibyście mi nie wyświadczyć—prosiła Zoe—alysalam...

— W domu tym była bardzo biedna, chorą kobietą z dwojgiem małych dzieci i starą służącą...

— Ona wie wszystko—zawołała Omobono, nie posiadając się ze zdziwienia...

— Nie uczynię tego z pewnością. Jeżeli niema apetytu, to sprwadź lekarza...

— Czy zasło coś niezwyklego?— spytał Zeno.

— Nie uczynię tego z pewnością. Jeżeli niema apetytu, to sprwadź lekarza...

— Ona wie wszystko—zawołała Omobono, nie posiadając się ze zdziwienia...

— Omobono, jesteś dobrym człowiekiem, ale rozumu masz tyle, ile stara krowka...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Omobono, jesteś dobrym człowiekiem, ale rozumu masz tyle, ile stara krowka...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Za to mi odpokutuj! Za to mi odpokutuj! W jakim sposobie stać miasto, z tego oczywiście nie zdawała sobie sprawy...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Za to mi odpokutuj! Za to mi odpokutuj! W jakim sposobie stać miasto, z tego oczywiście nie zdawała sobie sprawy...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Za to mi odpokutuj! Za to mi odpokutuj! W jakim sposobie stać miasto, z tego oczywiście nie zdawała sobie sprawy...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

— Nie, niepotrzebujesz do niej iść i powtarzać co ci powiedziałem, gdyż niezawodnie słyszała z okna każde słowo...

HELIOS Kino-Teatr ul. Wileńska 83.

Pieśń Miłości Norma Tolmadge

Dr. Kaplan Choroby weneryczne

Dr. K. Sokolowski Choroby skórne i weneryczne

Zgubiony weksel

WIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY

CREDO Tragedja w Lourdes

Dr. K. Sokolowski Choroby skórne i weneryczne

W. Smiałowska Fortepjan

Przy inteligentnej rodzinie

„Polonia“ Kino Kaperalne

Ja kocham cię! Alfons Fryland

W. Smiałowska Fortepjan

Garż na 10 kapsle

Przy inteligentnej rodzinie

Sarotti Matki JENERALNA REPREZENTACJA

Obwieszczenie. Dnia 14. VIII 1925 r. odbędzie się licytacja 2.200 butelek wódki przy ul. Sierakowskiego 24

OGŁOSZENIE. Zarząd gminy Rzeszańskiej, pow. Wileński

Doktor D. Zeldowicz Choroby weneryczne

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne

Kucharka. Kobieta-LEKARZ Dr. Zofia Zeldowicz

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne

Przy inteligentnej rodzinie

Przy inteligentnej rodzinie

L. Perkowski i T. Goszczycki FABRYKA i MAGAZYN Duży wybór przyborów kościelnych

Powiatowy Komitet Budowy mieszkań urzędniczych w Bielsku

Wdowa ze sparaliżowaną ręką (żona urzędniczka)

Dr. B. Szyrwint Choroby skórne i weneryczne

WĘGIEL KAMIENNY. Węgla kamiennego